



Sygn. akt II CSK 306/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej w S.
przeciwko O. Spółce Akcyjnej z siedzibą w J.
o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie naruszeń,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 2 lutego 2012 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 grudnia 2010 r., sygn. akt I ACa 837/07,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2007 r. Sąd Okręgowy w P. nakazał pozwanemu O. S.A. w J. usunięcie elektrycznej linii napowietrznej SN 15 kV znajdującej się na nieruchomości położonej w S. przy ul. A., odraczając termin wykonania tego obowiązku na okres sześciu miesięcy licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany jest właścicielem spornej linii, a właścicielem nieruchomości, nad którą jest ona usytuowana jest, na skutek komunalizacji, Gmina S., natomiast powodowej Spółdzielni, w dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, do nieruchomości tej przysługiwało prawo wieczystego użytkowania. W toku sprawy powódka zbyła to prawo na rzecz osób fizycznych, jednakże wobec braku zgody pozwanego, osoby te nie wstąpiły do procesu w charakterze powodów. Sporna linia zasila zakład produkcyjny pozwanego, jest jednym z dwóch równorzędnych źródeł tego zasilania; pozwany produkuje opakowania szklane. Nieruchomość powodowej Spółdzielni przeznaczona jest na cele mieszkaniowe, a usytuowanie linii co najmniej utrudnia realizację tego celu. Linia została wzniesiona w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku dla potrzeb Huty Szkła „A.” w P., po uzyskaniu decyzji administracyjnych o lokalizacji szczegółowej i o sposobie wykorzystania terenu dla przebiegu tej linii. W chwili budowy linii nieruchomość stanowiła własność państwową, a Huta Szkła „A.” była przedsiębiorstwem państwowym. Przedsiębiorstwo państwowe zostało zlikwidowane, jego majątek wniesiony do Huty Szkła A. spółki z o.o., a następnie spółka ta została przejęta przez pozwanego. Spółdzielnia pismem z dnia 10 grudnia 2004 r. zwróciła się do pozwanego z prośbą o likwidację linii, pozwany odmówił stwierdzając, że likwidacja nie jest możliwa z uwagi na specyfikę prowadzonej przez niego produkcji, przy czym nie wykluczył możliwości skablowania spornego odcinka, na koszt powódki. W tej sytuacji powódka w dniu 24 czerwca 2005 r. wezwała pozwanego do natychmiastowego usunięcia linii, co nie nastąpiło. W świetle tak ustalonych faktów, Sąd I instancji ocenił powództwo jako uzasadnione. Odnosząc się do zarzutu utraty przez powódkę legitymacji czynnej, a to wobec zbycia prawa użytkowania wieczystego wskazał, że zbycie nastąpiło po doręczeniu pozwanemu odpisu

pozwu, co w myśl art. 192 pkt 3 k.p.c. nie ma wpływu na bieg sprawy. Oceniając zaś łączący strony stosunek prawny wywołany posadowieniem na nieruchomości linii, Sąd wskazał, że był to stosunek zbliżony do użyczenia, został jednak skutecznie wypowiedziany pismem z dnia 10 grudnia 2004 r. Powodowi przysługiwało zatem roszczenie negatoryjne, usytuowanie linii elektroenergetycznej na nieruchomości ogranicza bowiem jego uprawnienia wieczystego użytkownika. Za pozbawiony podstaw uznał Sąd zarzut pozwanego nadużycia prawa w dochodzeniu roszczenia. Wskazał, że konstrukcja nadużycia prawa nie może być wykorzystywana dla obezwładnienia prawa przysługującego powodowi, ponadto pozwany nie jest przedsiębiorcą przesyłowym zaspokajającym zbiorowe potrzeby ludności. Jest podmiotem gospodarczym, którego działalność jest nastawiona na osiągnięcie jak największego zysku, ponadto przebudowa linii jest technicznie możliwa i może nastąpić w sposób nie powodujący szczególnych utrudnień w procesie produkcyjnym.

Apelacja pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego została oddalona przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 grudnia 2010 r. Sąd Apelacyjny zaaprobował stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zbycie przez powoda prawa wieczystego użytkownika po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, nie pozbawia powoda legitymacji procesowej czynnej z uwagi na treść art.192 pkt 3 k.p.c. Dokonując częściowo modyfikacji ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny wskazał, że w chwili wybudowania linii na gruncie, grunt ten stanowił własność osób fizycznych i został przez te osoby sprzedany Skarbowi Państwa w dniu 15 września 1988 r. Budowa linii, pozostająca w zgodzie z przepisami prawa budowlanego, a takimi zezwoleniami legitymował się poprzednik prawny pozwanego, nie mogła być utożsamiana z zezwoleniem właściciela gruntu. Tolerowanie istniejącego stanu rzeczy przez właściciela również nie oznaczało nawiązania stosunku cywilnoprawnego. Bezprawna ingerencja pozwanego w chronioną prawem sferę uprawnień powoda uzasadniała uwzględnienie powództwa.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego, opartej na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c., pozwany zarzucił naruszenie art. 192 pkt 3 w związku z art. 391 § 1 zd.1 k.p.c. oraz naruszenie art. 222 § 2 w związku z art.

140 zd. 1 k.c. i domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Po doręczeniu odpisu pozwu powód sprzedał przysługujące mu prawo wieczystego użytkowania. Stan taki, w ocenie Sądów obu instancji, wyczerpywał sytuację uregulowaną w art. 192 pkt 3 k.p.c., co oznacza, że powód zachował legitymację procesową czynną. Powołany przepis stanowi, że z chwilą doręczenia odpisu pozwu, zbycie w toku sprawy rzeczy lub prawa objętych sporem, nie ma wpływu na dalszy bieg sprawy.

Skarżący kwestionując stanowisko Sądu dowodził, że pojęcie „rzeczy i prawa objęte sporem” wyklądać należy ściśle, co w odniesieniu do sprawy niniejszej, w sytuacji gdy, jak twierdzi, nie kwestionował przysługiwania powodowi prawa wieczystego użytkowania, oznaczało, że objęte sporem nie było to prawo, ale przysługiwanie skarżącemu prawa do utrzymywania na nieruchomości powoda linii elektroenergetycznej; przedmiotem sporu było zatem prawo skarżącego do utrzymywania linii. Takie ujęcie zagadnienia każe stwierdzić, że na pytanie, co było objęte przedmiotem sporu w sprawie niniejszej, odpowiedzieć należy z uwzględnieniem treści art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Przepisy te stanowią, że pozew powinien zawierać dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. W sprawie niniejszej powód żądał udzielenia ochrony petytoryjnej, zgłaszając roszczenie negatoryjne. Przedmiotem sporu była zatem ochrona własności (wieczystego użytkowania), prawa o charakterze bezwzględnym, a nie, jak twierdzi skarżący, skuteczność jego zarzutów obronnych, podniesionych przeciwko żądaniu udzielenia ochrony.

Art. 192 pkt 3 k.p.c. ma charakter procesowy. Ma zastosowanie, gdy strona powoła się na zdarzenie, które, według prawa materialnego, zdolne jest wywołać następstwo prawne czyli przejście uprawnienia lub obowiązku, stanowiącego przedmiot postępowania, na inny podmiot. Kwestia zaś czy istotnie, w płaszczyźnie prawa materialnego, doszło do następstwa, jest badana w toku procesu i doznaje wyrazu w treści rozstrzygnięcia. Dla przyjęcia, że istnieje, w rozumieniu powołanego przepisu, związek pomiędzy żądaniem pozwu a zbytą przez stronę, po

wszczęciu postępowania, rzeczą lub prawem, istotna jest ocena, czy zbycie doprowadziło do przeniesienia na inny podmiot tego prawa, z powołaniem się na które powód zgłasza żądanie. Jeżeli zatem uprawnienie powoda, odzwierciedlone w żądaniu, uzasadnione było twierdzeniami o przysługiwaniu powodowi prawa własności wieczystego użytkowania, to powołanie się przez powoda na zdarzenie prowadzące do przeniesienia tego prawa na inny podmiot, czyni ten podmiot nabywcą i następcą w procesie. Roszczenia chroniące własność (windykacyjne, negatoryjne), jakkolwiek mają w pewnym sensie charakter względny, a to wobec kierowania ich przeciwko oznaczonej osobie, nie są wierzytelnościami. Obowiązek naruszydela oznaczonego zachowania stanowi tu element konstrukcji prawa bezwzględne, pozwala bowiem to prawo wykonywać. Roszczenia te, jako skierowane na przywrócenie możliwości wykonywania uprawnienia bezwzględne, przechodzą na nabywcę wraz z przeniesieniem prawa bezwzględne; nie mogą być przedmiotem samodzielnego obrotu, w oderwaniu od prawa, które chronią. Nie jest możliwe przeniesienie roszczenia czy to windykacyjnego czy to negatoryjnego bez przeniesienia prawa. Powyższe powodowało, że w okolicznościach sprawy było tym samym niewątpliwe, iż pomiędzy powodem, a nabywcami prawa wieczystego użytkowania zachodziło, na gruncie prawa materialnego, następstwo prawne. Przeniesienie użytkowania wieczystego stanowiło przeto, w rozumieniu art. 192 pkt 3 k.p.c., zbycie rzeczy.

Uzasadnione w płaszczyźnie prawa materialnego następstwo prawne powoduje, że niewstąpienie nabywcy do procesu nie stanowi przeszkody do uwzględnienia żądania z udziałem zbywcy. Wyrok ma tu bowiem rozszerzoną prawomocność, jest skuteczny wobec nabywcy rzeczy lub prawa. Nabywca uzyska klauzulę wykonalności na swoją rzecz na podstawie art. 788 § 1 k.p.c.

Reasumując, powód zachował czynną legitymację procesową, działał w procesie w imieniu własnym, ale na rzecz nabywcy.

Dodać można, że w sytuacji gdy żądanie zgłoszone w pozwie jest uzasadnione twierdzeniem o łączącym strony stosunku obligacyjnym, to przejście na inny podmiot prawa do świadczenia czyli zbycie prawa w rozumieniu art. 192 pkt 3 k.p.c., mogłoby nastąpić przez czynność dotycząca tego świadczenia, a nie

przez przejście własności rzeczy. Gdyby zatem przedmiotem niniejszego procesu było roszczenie o zapłatę np. wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, a więc roszczenie o charakterze obligacyjnym, zbycie samego prawa (własności, wieczystego użytkowania) nie mogło by być uznane za zbycie rzeczy w rozumieniu powołanego przepisu. Zbyciem byłby np. przelew przysługującej powodowi z tego tytułu wierzytelności. Dopiero bowiem czynność zdolna przenieść prawo objęte sporem, a więc wierzytelność (roszczenie), powodowałaby skuteczne, w płaszczyźnie prawa materialnego, następstwo prawne w zakresie łączącego strony stosunku obligacyjnego.

W skardze kasacyjnej skarżący czyni zarzut naruszenia art. 222 § 2 w związku z art. 140 zd.1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że użytkownikowi wieczystemu przysługuje roszczenie negatoryjne również wówczas, gdy linia elektroenergetyczna została posadowiona na nieruchomości za zgodą jej poprzedniego właściciela i na podstawie właściwych zezwoleń administracyjnych, gdy tymczasem okoliczności te, zdaniem skarżącego, uzasadniają wniosek, iż pomiędzy właścicielem urządzeń przesyłowych a właścicielem (użytkownikiem wieczystym) nawiązał się stosunek prawny o charakterze obligacji realnej. Poglądu tego nie można podzielić. Najpierw można zauważyć, że z ustaleń faktycznych Sądu wynikało, iż pozwany wnosząc linię legitymował się jedynie zezwoleniami, dla wydania których podstawę prawną stanowiły przepisy prawa budowlanego, gdy tymczasem tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości mogłaby być ewentualnie decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz.64 ze zm., por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. III CZP 116/09, OSNC-ZD 2010/3/92). Nie można też pominąć, że nawet przyjęcie, iż w dacie wznoszenia linii istniała wyrażona, w sposób dorozumiany, zgoda ówczesnych właścicieli nieruchomości, nie uprawniałoby do twierdzenia, iż ukształtowała ona trwale uprawnienie właściciela urządzeń przesyłowych do korzystania z tej nieruchomości. Skutki takiej zgody, o ile w ogóle została udzielona, wygasły z chwilą przeniesienia własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, a to wobec swoistej konfuzji, zlania się w rękę jednego podmiotu, to jest Skarbu Państwa, prawa do gruntu, na którym posadowiono linię i prawa

własności urządzeń przesyłowych. Uwzględniając powyższe, a także następujące kolejno zmiany stanu prawnego to jest uwłaszczenie przedsiębiorstw państwowych, komunalizację mienia i wreszcie nabycie przez powoda prawa wieczystego użytkowania, nie ma podstaw do przyjęcia, że po stronie pozwanego ciągle istnieje, skuteczne przeciwko prawom wieczystego użytkownika, uprawnienie do utrzymywania linii elektroenergetycznej.

Podstawy takiej nie stanowi też tzw. zobowiązanie realne (obligacja realna), do istnienia której odwołuje się skarżący. Istotnie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowano wcześniej stanowisko, że pomiędzy właścicielem gruntu (użytkownikiem wieczystym), a podmiotem eksploatującym urządzenia przesyłowe umieszczone na gruncie, może dojść do powstania stosunku obligacyjnego, trwałego i ciągłego, będącego odmianą obligacji realnej (np. wyrok z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 14/05, niepubl. i wyrok z dnia 18 stycznia 2007 r., I CSK 3223/06, niepubl.) jednakże Sąd Najwyższy, w składzie rozstrzygającym sprawę niniejszą, pogląd ten uważa za nietrafny. Zobowiązania realnego nie można wywodzić z samego ograniczenia prawa własności (art. 140 k.c.). W wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., II CSK 85/10 i z dnia 10 lipca 2009 r. II CSK 71/09 (niepubl.) zasadnie zwrócono uwagę, że konstruowanie tzw. zobowiązania realnego może nastąpić tylko wówczas, gdy przewiduje to przepis ustawy, natomiast niedopuszczalne jest tworzenie innych zobowiązań realnych bez wyraźnej podstawy prawnej. Zobowiązanie realne powstaje na tle określonej sytuacji prawno– rzeczowej, a stanowiący jego źródło przepis określa także strony, treść i ewentualnie dalsze losy takiego zobowiązania w razie zmian sytuacji prawno-rzeczowej. Nawet długo trwający stan faktycznych relacji między określonymi podmiotami (właścicielem gruntu lub jego użytkownikiem wieczystym a przedsiębiorcą eksploatującym urządzenia przesyłowe umieszczone na gruncie) nie może prowadzić do powstania zobowiązania o cechach obligacji rzeczowej, skutecznej erga omnes.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną.

O kosztach zastępstwa procesowego należnych stronie powodowej w postępowaniu kasacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz.1348 ze zm.).